

**Ks. Jerzy Krzanowski\***

*UPJPII w Krakowie Wydział Teologiczny Sekcja w Tarnowie*

**KATEGORIA „PUNKTU WYJŚCIA”  
I KATEGORIE POKREWNE ROZWAŻANE  
Z MYŚLĄ O ANTROPOLOGII FILOZOFICZNEJ.  
ANALIZA I KONSTRUKCJA „PUNKTU WYJŚCIA”**

*Słowa klucze:*

punkt wyjścia, metoda, założenia, zdania bazowe, pierwsze akty świadomości

*Treść:*

- I. Kategorie pokrewne wobec punktu wyjścia
- II. Przedmiotowy punkt wyjścia
- III. Podmiotowy punkt wyjścia (na tle przedmiotowego)

*Parvus error in principio magnus est in fine*  
(Arystoteles)

Konstytutywną częścią każdej nauki, każdego programu badawczego, jest metoda. Metoda to badanie (gr. *μεθόδος* – ‘badanie’, *μετα* – ‘przez’, *η οδός* – ‘droga’): świadomy, systematyczny sposób działania dla sprawnego, czyli skutecznego i ekonomicznego, osiągnięcia celu<sup>1</sup>. Świadomy – to znaczy nieodruchowy (czy w ogóle wynikający li tylko z praw przyrody); systematyczny – czyli nieprzypadkowy; sprawny – tzn. niechaotyczny i realizowany przy minimum środków; skuteczny – wydajny, stosowany, aby po prostu coś osiągnąć. Jest to więc modalność – „sposób skutecznie stosowany” (Kotarbiński<sup>2</sup>) lub (od strony umysłu) trwała dyspozycja do działania (cnota). Do-

---

\* Ks. Jerzy Krzanowski, dr filozofii KUL, mgr lic. teologii PAT w Krakowie; wykładowca filozofii teoretycznej na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie UPJPII w Krakowie.

<sup>1</sup> Por. S. Kamiński, J. Herbut, *Metoda*, w: *Leksykon filozofii klasycznej*, Lublin 1997, s. 357. Por. S. Kamiński, *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1998, s. 200n.

<sup>2</sup> Por. T. Kotarbiński, *O pojęciu metody*, Warszawa 1957.

tyczy zatem jakiejś drogi do przebycia (dla jakiegoś podmiotu), ale drogi systematycznie przebywanej bądź wskazywanej do („rzeczywistego” – fizycznie lub mentalnie) przejścia – oczywiście dla skutecznego osiągnięcia określonego, wyznaczonego (lub przynajmniej mgliście zaznaczonego) celu.

Chcąc bowiem przebyć jakąkolwiek drogę, trzeba wiedzieć skąd wyjść i dokąd dojść, czy w ogóle, w którą stronę iść. Dobre oznaczenie punktu wyjścia może zabezpieczyć przed pójściem w złą stronę, przed niepotrzebnym kluczeniem i zwykłą stratą czasu.

Dotyczy to oczywiście dobrego startu. Niemniej jednak nawet najlepszy start nie suponuje braku trudności na przyszłość czy nawet zboczenia z właściwej drogi i zapędzenia się w tzw. ślepą uliczkę. Ale nie to chcemy w tym artykule przedstawić. Naszym celem jest ukazanie kategorii punktu wyjścia, jego zanalizowanie, próba określenia i konstrukcji. Spróbujemy zatem odpowiedzieć na pytanie: czym jest punkt wyjścia (w nauce)? A bardziej szczegółowo: czy istnieje w ogóle coś takiego jak „punkt wyjścia”? A jeśli jest – to czy jest jeden, czy też wiele rodzajów?

## I. KATEGORIE POKREWNE WOBEC „PUNKTU WYJŚCIA”

Nie tylko w każdej nauce, ale w każdym działaniu (czy nawet rzeczy!) spotykamy się z początkiem, rozpoczęciem. Nawet przysłowiowe koło, które z pozoru<sup>3</sup> może się kręcić bez początku i końca, ma swoje umiejscowienie, „zakotwiczenie” (początek i koniec<sup>4</sup>) w takiej a takiej płaszczyźnie, przestrzeni czy układzie odniesienia. Zawsze możemy też zapytać: skąd się wzięło? Dlaczego? Po co?

Tak więc, każda rzecz czy czynność w obserwowanym przez nas świecie ma swój początek, tak czy inaczej pojętą linię startową, czyli punkt wyjścia. Nawet odpowiadając na pytanie: „jak?” – musimy po prostu od czegoś zacząć, gdzieś tę naszą wypowiedź usadowić. Również przysłowiowe zaczynanie „od końca” – samo w sobie suponuje już jakiś początek (bardziej lub mniej przemilczany, ale tym bardziej zakładany). Bo nawet, gdy ktoś mówi, że nie interesuje go punkt wyjścia, a np. punkt dojścia<sup>5</sup>, to już wypowiadając nawet to zdanie – wiele naprzód zakłada.

Oczywiście, że łatwiej jest iść szlakiem już przetartym, choć często dostosowanie go (lub takowa próba) do wciąż galopującej współczesności może kosztować wiele wysiłku. Przecieranie zaś szlaków jest odkrywcze, nieraz wręcz ekscytujące, ale może się czasem okazać kroczeniem ku fatamorganie.

---

<sup>3</sup> Por. np. łatwe oskarżanie o *petitio principii*.

<sup>4</sup> Por. metaforę: A i Ω. Por. też związek konieczny (a nie zwykłe następstwo) przyczyny i skutku (por. J. Łukasiewicz, *Analiza i konstrukcja pojęcia przyczyny*, „Przegląd Filozoficzny” 2-3[1906], s. 105-179).

<sup>5</sup> Por. A. Żak, *Punkt wyjścia filozofii Franza Rosenzweiga*, w: *Zawierzyć człowiekowi. Księdzu Józefowi Tischnerowi na sześćdziesiąte urodziny*, red. T. Gądac, Kraków 1991, s. 461; J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Paryż 1990, s. 14n.

Zawsze jednak, by coś zrobić, trzeba od czegoś zacząć. Szczególnie dotyczy to nauki, gdzie prawidłowe oznaczenie punktu wyjścia jest po prostu koniecznością metodologiczną. Trzeba bowiem od czegoś zacząć, a i ten początek nie może wisieć w próżni (bo zawsze występuje tu kontekst).

Termin „punkt wyjścia” ma wiele synonimów i kategorii pokrewnych. Główną kategorią kontekstową, która go istotnie dookreśla, jest opozycyjny, przeciwstawny mu termin „punkt dojścia”, oznaczający cel, wniosek, konkluzję, wynik, skutek, następstwo, rezultat, finał, metę, finisz, koniec drogi czy wysiłków, rozwiązanie; a także: ukończenie, uzyskanie czegoś, zamyślenie, dokonanie.

Zaś sam „punkt wyjścia” to<sup>6</sup>:

1) (pra)przyczyna, (pra)źródło, *arche*, zarodek, korzenie, pierwociny, zarzewie, zadatek, podstawa;

2) założenie, zdania bazowe, zdania pierwsze, aksjomaty, pojęcia-termíny pierwotne, przesłanka, supozycja, presupozycja, autopresupozycja, plan, program;

3) start, rozpoczęcie, narodziny, geneza, powstanie, poczęcie, inicjacja, otwarcie (np. przewodu doktorskiego lub problemu), wejście; stwierdzenie czegoś;

4) idea, (pierwsza) myśl, pomysł, (z)jawienie się, zamysł, zamiar, spostrzeżenie.

Punkt wyjścia to po prostu początek, który możemy określić:

Po pierwsze – przedmiotowo, jako: źródła obiektywne. (Zajmiemy się nimi w drugim paragrafie.)

Po drugie – podmiotowo, jako: źródła subiektywne. (Zajmiemy się nimi w trzecim paragrafie.)

Czym zatem, tak naprawdę, jest „punkt wyjścia”? Za A.B. Stępiem możemy powiedzieć, że „najogólniej przez punkt wyjścia w nauce można rozumieć wszystko to, co badacz przyjmuje w jakiś sposób przystępując do realizacji swoich celów w ramach danej nauki lub to, od czego zaczyna uprawianie danej nauki”<sup>7</sup>.

<sup>6</sup> Oczywiście nie jest to żadna klasyfikacja, tylko jakaś nieostra próba pogrupowania kategorii pokrewnych wobec terminu „punkt wyjścia”, potrzebna do ukazania różnego sposobu rozumienia punktu wyjścia. Por. inne podejście np. w teorii rozumowań, gdzie usytuowanie osi: punkt wyjścia – punkt dojścia jest w kontekście innych osi: racja – następstwo, przesłanka – konkluzja. I tak: w rozumowaniu odkrywczym punktem wyjścia jest przesłanka, a celem konkluzja, w rozumowaniu uzasadniającym – punktem wyjścia jest konkluzja, a celem przesłanka, w progresywnym – punktem wyjścia jest racja, a celem następstwo, zaś w regresywnym – punktem wyjścia jest następstwo, a celem – racja. (Oczywiście w rozumowaniu dedukcyjnym – przesłanką jest racja, a konkluzją następstwo, zaś w redukcyjnym – przesłanką jest następstwo, a celem racja) (por. T. Czeżowski, *Główne zasady nauk filozoficznych*, Wrocław 1959, s. 136-141n).

<sup>7</sup> A.B. Stępień, *Zagadnienie punktu wyjścia teorii poznania*, „Roczniki Filozoficzne” 1(1965), s. 89.

## II. PRZEDMIOTOWY PUNKT WYJŚCIA

To, co badacz<sup>8</sup> przyjmuje, lub to, od czego rozpoczyna daną naukę, to np. pierwsze tezy (założenia), które występują w danej teorii naukowej lub pierwsze czynności wykonywane przez uprawiającego naukę<sup>9</sup>. Pierwsze czynności to wprowadzenie terminów lub postawienie pytań bądź uznawanie jakichś zdań. Zważywszy na to, że czynności te się wzajemnie łączą (terminy są wprowadzane przez zdania – wypowiedzi definiujące, a każde pytanie zakłada jakieś twierdzenie i każde twierdzenie jest odpowiedzią na określone pytanie), możemy te pierwsze czynności dookreślić jako czynność stwierdzania czegoś<sup>10</sup>.

Jeśli zaś chodzi o naukę rozumianą jako zbiór wyników działalności – wytwór, tak uporządkowaną, że można wyróżnić w niej zdania pierwotne i wtórne, to jej punktem wyjścia będą pierwsze tezy danego systemu – zbioru<sup>11</sup>. Czyli że „punktem wyjścia nauki pojętej funkcjonalnie są jej pierwsze operacje, a nauki pojętej jako wytwór, czyli jako zbudowana teoria, są jej założenia”<sup>12</sup>.

Należy jednak nadmienić, że w miarę rozwoju określonej nauki, zdania w jej punkcie wyjścia mogą się w niektórych przypadkach uogólniać. Poza tym „stwierdzenia i pytania tylko wtedy zasługują na miano punktu wyjścia nauki, jeśli dotyczą macierzystej sytuacji w danym polu badania, a więc takiej, która jest osobiwa dla tego pola badań i wywołuje nowe stwierdzenia i pytania”<sup>13</sup>. Pytania te jednak muszą mieć charakter wiedzotwórczy.

Jak twierdzi A.B. Stępień, w literaturze epistemologicznej punkt wyjścia może oznaczać nie tylko pierwsze czynności czy pierwsze tezy (jak wspomnieliśmy wyżej), ale też pierwsze dane do przyjęcia lub pierwsze dane do zbadania<sup>14</sup>. Podczas gdy A.B. Stępień i S. Kamiński preferują głównie dwa pierwsze, I. Dec<sup>15</sup> zatrzymuje się na ostatnim, z wyżej wymienionych, rozumieniu punktu wyjścia. Podobnie M.A. Krąpiec, który za punkt wyjścia antropologii filozoficznej realistycznej uważa „pewne dane uzyskane w bezpośrednim przeżyciu ludzkiego podmiotu”<sup>16</sup>.

Niektórzy (np. tzw. metafizycy transcendentalni), pisząc o punkcie wyjścia, mają na myśli przedmiot swoich początkowych dociekań. Przedmiotem

<sup>8</sup> Ujawnia nam się tutaj problem „osi podmiot-przedmiot”.

<sup>9</sup> Por. S. Kamiński, *Metodologiczna osobiwość poznania teologicznego*, „Roczniki Filozoficzne” 2(1977), s. 89.

<sup>10</sup> Por. J. Herbut, *Metoda transcendentalna: przedmiot i punkt wyjścia metafizyki*, „Roczniki Filozoficzne” 1(1982), s. 60.

<sup>11</sup> Por. A.B. Stępień, *Zagadnienie punktu wyjścia teorii poznania*, dz. cyt., s. 89-90.

<sup>12</sup> S. Kamiński, *Metodologiczna osobiwość poznania teologicznego*, dz. cyt., s. 89.

<sup>13</sup> Tenże, *Punkt wyjścia etyki*, „Zeszyty Naukowe KUL” 1-3(1979), s. 82.

<sup>14</sup> Podobnie twierdzi Stanisław Kamiński (por. tamże, s. 81nn).

<sup>15</sup> Określając punkt wyjścia antropologii św. Tomasza i G. Marcela (por. I. Dec, *Zagadnienie punktu wyjścia teorii człowieka św. Tomasza z Akwinu i G. Marcela*, „Roczniki Filozoficzne” 1[1982], s. 189n).

<sup>16</sup> M.A. Krąpiec, *Ja-człowiek*, Lublin 1991, s. 120.

zaś nauki jest to, czego dotyczą jej zdania; a dotyczą danej dziedziny pod kątem konkretnych badań, jakim ma być poddana (w punkcie wyjścia) lub jakim została poddana (w punkcie docelowym – system tezy)<sup>17</sup>. Nam zaś chodzi o sam punkt wyjścia nauki. A jest to rzecz prostsza, bardziej podstawowa, bo jest to to, od czego ona się zaczyna rozwijać.

Jak już wspomnieliśmy, punkt wyjścia to „stwierdzanie czegoś” lub „zdanie – teza”, „a więc systemowo wzięty punkt wyjścia nauki jest treściowym odpowiednikiem jej punktu wyjścia rozumianego czynnościowo”<sup>18</sup>.

Jak każda nauka, tak i „każde uporządkowanie filozoficzne ma jakiś faktyczny punkt wyjścia”<sup>19</sup>. Wśród badaczy nauk przyrodniczych panuje w zasadzie powszechna zgoda co do podstawowych pojęć danej nauki. Inaczej w filozofii. Podanie punktu wyjścia jest tu koniecznością i to w kontekście koncepcji poznania filozoficznego, metody, przedmiotu wyjściowego czy celu (ten kontekst potrzebny jest, by punkt wyjścia był w ogóle zrozumiały).

Tak więc omówiliśmy tutaj sposoby rozumienia terminu – kategorii (przedmiotowego) „punktu wyjścia”, czyli: pierwsze dane do przyjęcia lub zbadania; pierwsze tezy – założenia (zdanie-teza); pierwsze operacje (stwierdzanie czegoś).

### III. PODMIOTOWY PUNKT WYJŚCIA (NA TLE PRZEDMIOTOWEGO)

Możemy, za Józefem Herbutem, rozróżnić dwa rodzaje punktu wyjścia<sup>20</sup>. Omawiany w poprzednim paragrafie przedmiotowy punkt wyjścia, czyli pierwsze czynności poznawcze wewnątrz danej dziedziny, z którymi łączą się objaśnienia koncepcyjno-metodologiczne (stanowiące metafizyczny punkt wyjścia), oraz podmiotowy punkt wyjścia, czyli akty ludzkiej świadomości.

Przedmiotowy punkt wyjścia dotyczy czynności wyznaczających kierunek dalszych rozważań (pojawia się tu problem: czy jest to tylko jedno pytanie, czy zestaw pytań?) lub tzw. „czynności poznawczych pierwszych” (w naukach realnych wszelka odmiana doświadczenia), nazywanych też „zdaniami źródłowymi” lub „bazowymi”. Przez przedmiotowy punkt wyjścia Herbut rozumie bardziej „zbiór zdań uznawanych na mocy jakkolwiek pojętego doświadczenia dotyczącego wyjściowego przedmiotu danej dyscypliny”<sup>21</sup>.

Jako podmiotowy punkt wyjścia przytacza zdanie metafizyków transcendentalnych, że są to „akty ludzkiej świadomości”, które są wzięte w swojej naturalnej postaci, a dokładniej „natura intencjonalnych aktów”<sup>22</sup>. Do-

---

<sup>17</sup> Por. J. Herbut, *Metoda transcendentálna: przedmiot i punkt wyjścia metafizyki*, dz. cyt., s. 60.

<sup>18</sup> Tamże.

<sup>19</sup> Tamże, s. 59.

<sup>20</sup> Por. tamże, s. 61-62.

<sup>21</sup> Tamże, s. 62.

<sup>22</sup> Tenże, *Problemy metody transcendentálnej*, „Roczniki Filozoficzne” 1(1978), s. 51-67.

starcza ich strumień przeżyć i stanów świadomości, samoświadomość, myślenie, intuicja czy w ogóle doświadczenie wewnętrzne<sup>23</sup>. Pierwotna faza strumienia świadomości, jej konsejentywność oraz egotyczna orientacja, a także intencjonalność<sup>24</sup>, jawią się nam tutaj w punkcie wyjścia.

Tak więc przedmiotowy punkt wyjścia sytuowałby się bardziej w polu obiektywizmu poznawczego, zaś podmiotowy – bardziej w polu subiektywizmu. W odniesieniu do antropologii filozoficznej byłyby to dane egzystencjalne – w przypadku przedmiotowego punktu wyjścia oraz pierwotne, przedrefleksyjne akty strumienia świadomości – w przypadku podmiotowego punktu wyjścia.

### KONKLUZJA

Nieporozumienia, błędne, karkołomne tezy dotyczące człowieka mają najczęściej swoje rzeczywiste źródło w bardziej czy mniej ukrytym punkcie wyjścia. Arystoteles – jeden z największych uczonych, jakich u swego zarania wydała nasza cywilizacja – powiedział, że „mały błąd na początku wielkim staje się na końcu”. Dlatego tak ważne dla każdej nauki, a tym bardziej dla antropologii filozoficznej – jest właściwe oznaczenie punktu wyjścia i trafne jego rozumienie.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że już samo określenie terminu „punkt wyjścia” wymaga wielu wyjaśnień, a co dopiero jego wybór dla danej nauki. Jego sformułowanie, skonkretyzowanie czy też jego wybór też jest już filozofią<sup>25</sup>, jest bowiem „zajęciem jakiegoś stanowiska, co do danego przedmiotu i wyznaczeniem kierunku dalszego postępowania”<sup>26</sup>.

Nie można jednak uchylać się od zajęcia stanowiska, bo aby uprawiać jakąkolwiek naukę, należy przyjąć jakąś konkretną drogę postępowania. Punkt wyjścia jest miejscem rzutującym w pewnym sensie na dalszą pracę naukową, na osiągnięcie jej celu, więc każdy badacz musi go (bardziej lub mniej wprost) określić.

W niniejszym artykule staraliśmy się ukazać, że każde badanie, każde działanie naukowe ma swój punkt wyjścia – choćbyśmy go nawet inaczej werbalnie określali (początek, zdania bazowe, linia startowa, geneza...).

Nasze rozważania można schematycznie przedstawić w postaci poniższej tabeli obrazującej różne konotacje kategorii „punkt wyjścia”:

---

<sup>23</sup> Por. J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, Kraków 1975, s. 109; por. także: J. Czerkawski, *Zagadnienie punktu wyjścia w filozofii Malebranche’a*, „Roczniki Filozoficzne” 1(1994), s. 53-79.

<sup>24</sup> Por. J. Tischner, *Świat ludzkiej nadziei*, dz. cyt., s. 163; tenże, *Impresje aksjologiczne*, „Znak” 188-189(1970), s. 205-206.

<sup>25</sup> Ewentualnie metafizologia.

<sup>26</sup> A.B. Stępień, *Zagadnienie punktu wyjścia teorii poznania*, dz. cyt., s. 89.

punkt wyjścia	przedmiotowy	1. pierwsze dane do przyjęcia lub zbadania
		2. pierwsze tezy – założenia (zdanie – teza)
		3. pierwsze operacje (stwierdzanie czegoś)
	podmiotowy	4. (pierwsze) akty ludzkiej świadomości

CATEGORY OF „STARTING POINT” AND RELATED CATEGORIES  
FOR PHILOSOPHICAL ANTHROPOLOGY.  
ANALYSIS AND CONSTRUCTION OF „STARTING POINT”

Summary

The very description of the „starting point” needs plenty of explanations, let alone its choice for a given science. Whereas „articulation and choice of a starting point (...) is already taking a position respecting a given subject and determining the direction of further dealing”<sup>27</sup>.

You cannot avoid taking a position, because in order to practice any science, a way of dealing should be taken. Starting point is a place that in a way impinges on the further scientific work, on achieving its goal, so each researcher has to define it (more or less directly).

We tried to show in this article that each research, each scientific action has its starting point – even if we verbally define it differently (beginning, basic sentences, starting line, genesis...).

Our considerations can be schematically presented in the form of the following chart depicting various connotations of „starting point” categories:

starting point	objective	1. first data to be adopted or investigated
		2. first theses – assumptions (sentence – thesis)
		3. first operations (to claim, verification)
	subjective	4. (first) acts of human consciousness

*Keywords:*

starting point, method, assumptions, basic sentences, first consciousness acts

---

<sup>27</sup> Tamże.

